

W Zespole Szkół Technicznych w Świdniku, pracowałam w latach: 1974-1976 oraz 1981-1986 jako nauczycielka języka polskiego. W związku z wprowadzeniem stanu wojennego w 1981 roku, Dyrekcja szkoły zaleciła by organizować koła zainteresowań, imprezy dla młodzieży w celu ograniczenia jej przebywania na ulicach miasta. Mając powyższe na uwadze zorganizowałam z uczniami klasy I ZSZ wystawę hobbystów, włączając w tę imprezę inne klasy. Na wystawie znalazły się takie przedmioty, jak : znaczki pocztowe, kalendarzyki kieszonkowe, sprzęt rybacki, pudełka od zapalek, widokówki itp.

Moim udziałem było także przygotowanie apelu poświęconego poecie Ildefonsowi Gałczyńskiemu i jego twórczości. Były to zbiorowe recytacje wykonane przez uczniów klas, w których wykładałam język polski.

W roku 1985 zorganizowałam wycieczkę do Zakopanego i okolic. Wrażenie do dziś wspominane przez byłych uczniów.

Jednak największym przeżyciem dla młodzieży klas ZSZ było wspólne opracowanie program na uroczystość pr. „Studniówek”.

Młodzież do występów zaangażowała nauczycieli uczących w ZSZ. Odbicie tej imprezy zacytuję w następującym tekście:

„Szanowne panie! Szanowni panowie!

Zawitał do nas „Studniówek” – kabaret uroczy,

na własne oczy,

wnet każdy się przekona!

Wystąpią asy wysokiej klasy,

najlepsi mistrze, znani sztukmistrze:

palacze, ściągacze, podpowiadacze,

wagarowicz, omykacze i wszystkie inne lenie,

w których dziś zapal i chęć

do popisania się drzemie!

Pragnę powitać – serdecznie i grzecznie

Dyrekcję szkoły,

profesorów i nauki zawodzie instruktorów,

miłych gości zaproszonych

i uczniów ty zgromadzonych!

Zwrócę się z prośbą do profesorów o kilka uwag i rad,

proszę Panią Kobus ... „Paluszek i główka to szkolna wymówka,

Zwłaszcza, kiedy główce zagraża klasówka”

Pani Resiak: „Nie pomogą adidas, aby z klasy przejść do klasy”

Pan dyr. Zielak: „ Mierz siły na zamiary i nie chodź na wagary”

Uczniowie śpiewają: „Pan Lipiński nas pogania danaż moja dana,

A pani Stefańczyk ciągle lepi dwóje,

I nas wcale, wcale nie żałuje

Pani Zuber bez litości, bez litości

Wciąż z dwójami u nas gości,

A wychowawczynie wszystko dla nas czyni,

A my nic nie chcemy,

Bo my wszystko wiemy!”

Mówią do nas – to nieroby

Lecz, my także mamy hobby,

Każdy coś tam zbiera,

My zbieramy dwóje,

Jak role cały, długie,

Tylko Bugi ugi!

Irena Bednarska